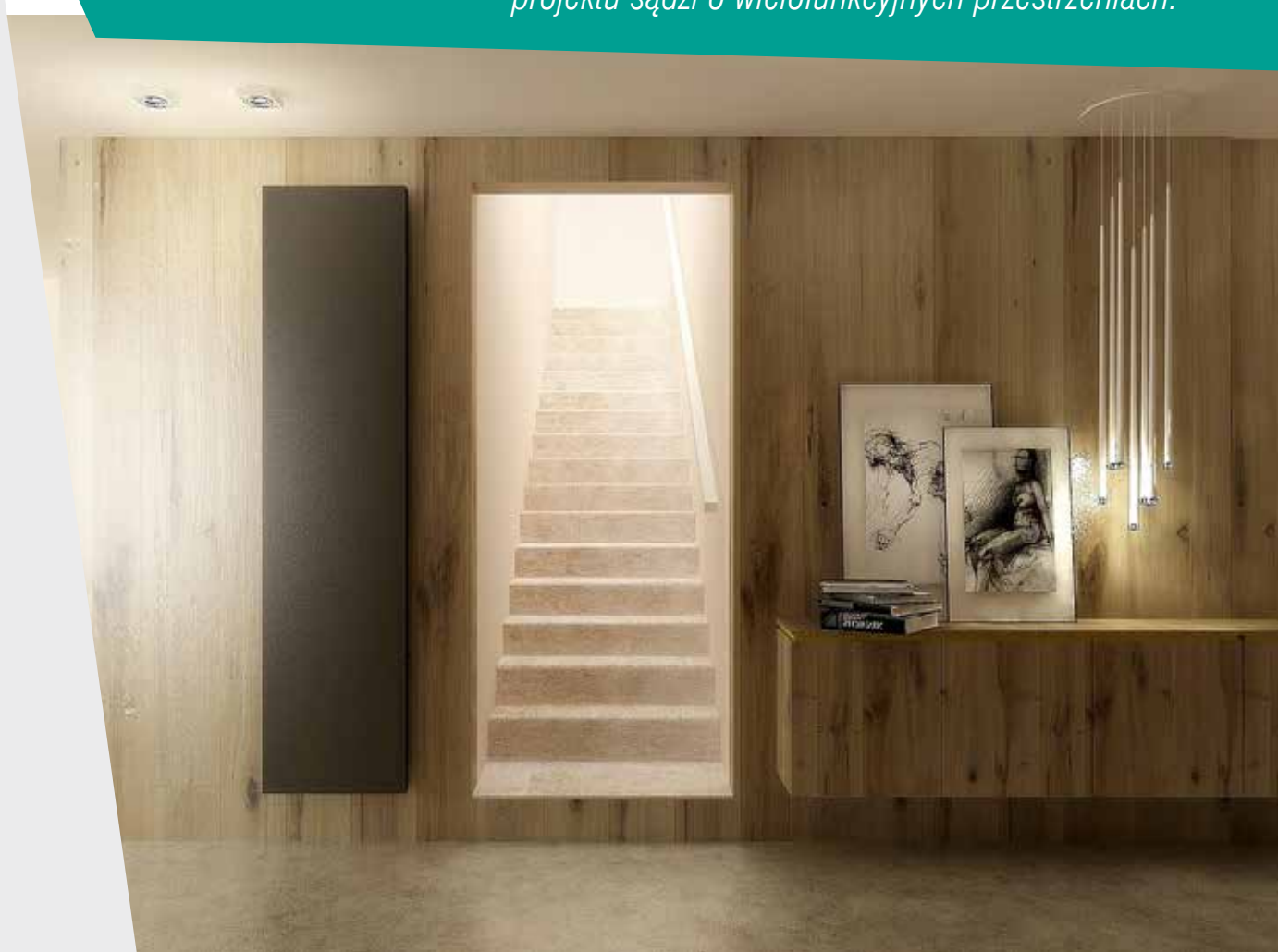


OKIEM ARCHITEKTA

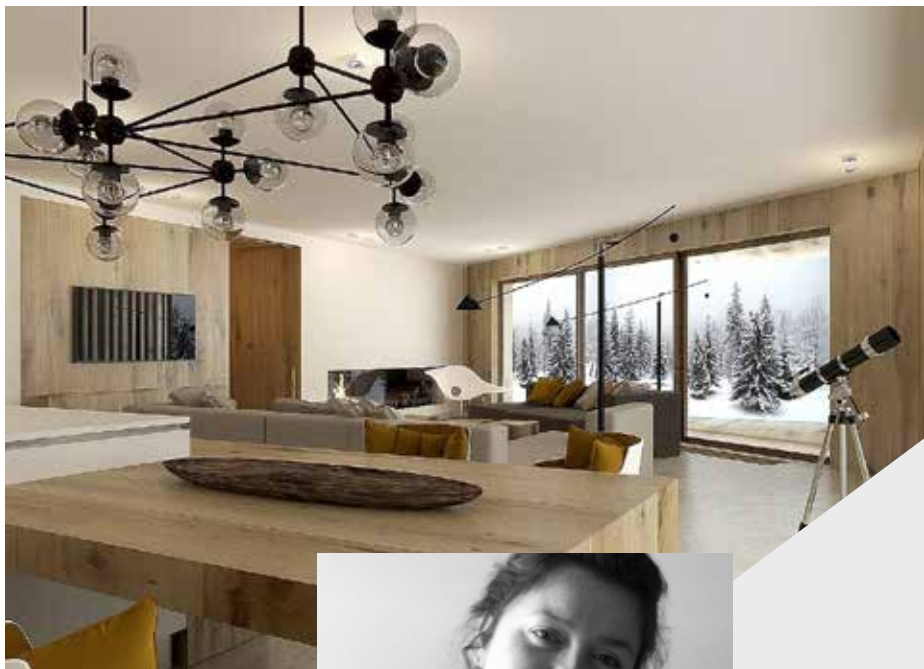
Funkcjonalne zaaranżowanie salonu podzielonego na strefy jest wyzwaniem, jakie architekci wnętrz chętnie podejmują. Podjęła je również Aleksandra Zachara, której projekt koncepcyjny zwyciężył w 9. edycji Konkursu VASCO Integracja, w kategorii Koncepcja. Oto co autorka tego projektu sądzi o wielofunkcyjnych przestrzeniach.



Mój projekt jest utrzymany w nowoczesnym, minimalistycznym stylu. Część dzienna łączy w sobie kuchnię i salon – od kilku lat to najbardziej dominujący trend w projektowaniu, znajdujący zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Decydując się na połączenie kilku stref w jedną przestrzeń należy pamiętać, aby każda spełniała swoją funkcję, a jednocześnie komponowała się z pozostałymi. W przypadku tego wnętrza zdecydowałam się oddzielić strefę wypoczynkową od jadalniano-kuchennej jedynie sofą odwróconą tyłem do kuchni. Taki zabieg nie ogranicza przestrzeni, jak to ma

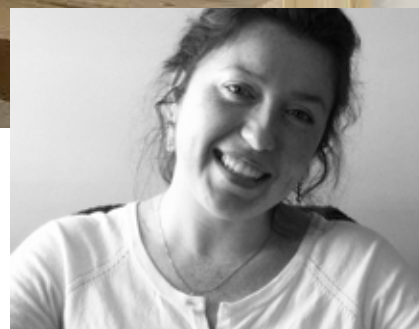
miejsce w przypadku wysokich regałów czy ścianek. Choć postawienie wysokiego regału da większe poczucie intymności w danej strefie, jednak należy pamiętać, iż każda przestrzeń rządzi się swoimi prawami i to, co będzie dobrze prezentowało się w jednym pomieszczeniu, niekoniecznie sprawdzi się w drugim. Dlatego zawsze należy brać pod uwagę wielkość i kształt pomieszczeń, liczbę okien oraz ilość światła dziennego.

Całość otwartej przestrzeni, jaką zaprojektowałam, jest utrzymana w delikatnej tonacji kolorystycznej. Nie ma mocnych



kolorów, które także mogą stanowić element wygradzania danej strefy – ja jednak wybrałam neutralne barwy, przenikające się wzajemnie. Dominuje tu biel oraz drewno, które zostały przełamane szarością sof, a jedynym kolorystycznym akcentem są żółte obicia krzeseł. Ścianę przy wejściu do salonu ozdobi grafitowy grzejnik VASCO Niva – jeden z najprostszych w formie, a jednocześnie najbardziej eleganckich modeli tej firmy. Swoją prostotą podkreśla ascetyczność wnętrza. Jako wadę łączenia kuchni z salonem często wymienia się problem widocznego bałaganu w kuchni

oraz rozchodzących się podczas gotowania zapachów. Z tym pierwszym można radzić sobie albo sprzątając na bieżąco, albo ulokowując część ze zlewem (bo tu najbardziej bałaganimy) w miejscu mało eksponowanym. W moim projekcie zlewozmywak umieściłam przy ścianie, a nie na wyspie, więc jest mniej widoczny. Dodatkowo zastosowałam drzwi przesuwane zamykające część kuchni – to najprostsze rozwiązanie, by w minutę schować rozgardiasz. Natomiast z problemem zapachów można sobie poradzić montując okap o dużej wydajności.



Aleksandra Zachara

Jest absolwentką Wyższej Szkoły Technicznej w Katowicach. W pracy architekta wnętrz ceni wielorakie formy rozwijania kreatywności. Lubi, kiedy projekty wyrażają projektanta, przy czym zawsze uważnie słucha sugestii inwestora, ponieważ projekt ma spełniać przede wszystkim jego wymagania. Najbliższy jest jej styl skandynawski oraz industrialny, choć nie zamyka się na inne nurty – połączenie elementów różnych stylów w jednej przestrzeni daje bowiem ciekawe rozwiązania oraz efekty estetyczne.